

Mówione Słowo nr 177 A

Sfabrykowana religia

Pastor Brian Kocourek

11 lipca, 2010

32 Otóż, oblubienica Adama nie potrafiła poczekać, lecz uprzedziła to, przedwcześnie. Tak czyni również oblubienica dzisiaj. Ona pragnie coś wyprodukować. „Chwała Bogu” - ona to czyni sztucznie na podium. Ona musi coś mieć, widzicie? Więc co ona czyni - coś sfabrykuje. Patrzcie, do czego to doszło. Możecie zobaczyć, że na tym nic nie jest; jest to sztuczne, udawane. Dokładnie tak. Gdyby tak nie było, ten świat byłby ogarnięty płomieniami mocy Bożej, Kościół byłby w ogniu, och... powstawałoby umarli i działały by się wszystkie rodzaje cudów. Lecz co zostało w niej zasiane, zanim mógł przyjść do niej Chrystus, zanim On mógł zasiać w niej Swoje własne nasienie? Co ona posiadała w sobie? - nasienie chwastów, świat, denominacyjne nasienie. To jest przyczyną, dlaczego ona zbiera dzisiaj takie żniwo. Mam nadzieję, że nie... że was nie wyprowadzam z równowagi, ale mam nadzieję, że to idzie wprost do wewnątrz, na to miejsce, które jak ufam, Bóg wam darował. Widzicie?

Sfabrykowana religia!!! Obawiam się, że większość ludzi na tym świecie, ma właśnie tę sfabrykowaną religię...

Patrzcie, nawet między nami w tym poselstwie większość ma sfabrykowaną religię. Mają formę pobożności, ale zapierają się jej mocy. A co jest jej mocą? Jest nią Ewangelia – Boża nowina, nauczanie poselstwa.

Czym dokładnie jest sfabrykowana religia? Ona jest właściwie tym, co oni wymyślili, tak jak dzieci bawią się na kościół – on nie jest rzeczywisty dla nich, ale jest obowiązkiem; dla nich jest to niepewne, jest to forma pobożności, ale zapierają się jej mocy.

Nie odczuwają rzeczywistej odpowiedzialności, ludzie pragną, żeby ktoś odprawiał za nich religię. Oni chcą kogoś, kto pomoże im skontaktować się z Bogiem, ponieważ oni są zbyt leniwi i niepewni, aby sami doszli do kontaktu z Bogiem. Oni chcą mieć uczynki, moralność, ale nie chcą prawdy.

W **2 Tymoteusza 4:1-4** Paweł powiedział,

1. Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sądził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; 2. Głoś Słowo, nie jakieś opowieści, ale Słowo bądź w pogotowiu w każdy czas, (zajmij stanowisko w sezonie) dogodny czy niedogodny,

*karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i **pouczaniem**. 3. **Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, 4. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom;***

Zatem, bajka jest opowiadaniem z pewnym morałem, a więc oni odrzucają naukę i zamiast niej nagromadzą sobie nauczycieli, którzy będą nauczać ich moralności, ponieważ właśnie to oni pragną usłyszeć. Ludzie nie wytrzymają nauki, ale oni odwrócą się do opowiadań z morałami, które są w nich zawarte. Oni pragną nauczania moralności. Podobnie jak skupienie się na rodzinie zamiast skupienia się na obietnicy na tę godzinę.

2 Piotr. 1:16** Gdyż oznajmiliśmy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zreżymowanych baśniach, (głoszenie moralności) **lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości.

***Tyt. 1:14** I nie słuchali żydowskich baśni, (głoszenie o moralności) i nakazów ludzi, którzy się odwracają od prawdy. Zauważcie, że głoszenie o moralności odprowadza cię od prawdy. Zatem, jestem całkiem za moralnością, ale możecie ją głosić bardzo długi czas, ale to nie pomoże ludziom żyć Życiem Chrystusa. Chrystus jest nauką, a ludzie muszą zrozumieć ich stosunek do Ojca i najstarszego brata, aby mogli zachowywać się właściwie w tym złym i grzesznym świecie, w którym żyjemy.*

1 Tymoteusza 4:7.** A pospolitych (świeckich) i babskich baśni (głoszenie o moralności) **unikaj, ćwicz się natomiast w pobożności.

***1 Tymoteusza 1:4** I nie zajmowali się baśniami (głoszenie o moralności) i nie kończącymi się rodowodami, które przeważnie wywołują spory, a nie służą dziełu zbawienia Bożego, które jest z wiary.*

A więc otworzmy **2 Tymoteusza 3:1**, aby lepiej zrozumieć, w jaki sposób ludzie będą próbować sfabrykować ich religię, zamiast tego, aby otworzyli swoje serca na Głoszenie o Chrystusie, które jest jedynym nauczaniem, które obiecuje nam, że będziemy mieć Boga. Jak czytamy w 1. wierszu, Paweł mówi **A to wiedz**, innymi słowami Paweł mówi, „Chcę, abyście to sobie zapisali, pragnę, abyście to w pełni zrozumieli, co wam mam w zamiarze powiedzieć”, **że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy:** Nastaną straszne czasy, czasy wielkiego stresu i czasy wielkich problemów, a będzie trudno podolać i znieść ten stres i problemy.

Zatem, to, co Paweł tutaj czyni w tym oświadczeniu jest nastawienie atmosfery lub nastroju na to, jak będą wyglądać czasy ostateczne. Potem on podaje nam więcej szczegółów w 2.

2. Ludzie bowiem będą samolubni, i [zupełnie] egocentryczni. A nie tylko to, ale oni będą także *chciwi*, (miłośnicy pieniędzy, a nie tylko miłośnicy pieniędzy, ale oni będą także pobudzeni do nadmiernej chciwości i pragnienia po większym bogactwie, które prawdopodobnie mogliby wydać w ciągu tysiąca lat. A podczas procesu uzyskiwania tego bogactwa, oni staną się) *chętliwi, pyszni, bluźnierczy*, A nie tylko pyszni i arogancy i gardzący, staną się chępliwi, będą obraźliwi, bluźnierczy i szyderczy. Tak obraźliwi szydercy i szkodliwi dla tych, którzy czynią dobrze. Zatwardziali i niehumanicy, nieprzejednani i nieodpuszczający do rozejmu i do udobruchania. A nie tylko to, ale dzieci będą *rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni*, Bogacze z materialnymi posiadłościami *niewdzięczni, bezbożni*, i będą znani z ich braku świętobliwości. *3. Bez serca*, bez miłości dla innych, nieodpuszczający. Oni będą miłośnicy sensualistycznych przyjemności i próżnych rozrywek raczej niż miłujący Boga *nieprzejednani*, i oszczercy, *przewrotni*, powodujący problemy, ludzie nieopanowani, *niepowściągliwi*, nie opanowani w ich zachowaniu i moralności *okrutni*, będą brutalni i niepojętymi, w rzeczywistości *nie miłujący tego, co dobre*, *4. Będą Zdradzieccy*, do Boga i ich państw, zaprzędają ich Boga i ich ojczyznę, tak jak Ezaw zrobił za miskę soczewicy. Będą pociągani do sądów i zarozumiali, *zuchwali, nadęci*, uważający, że wszystko wiedzą, a w gruncie rzeczy nie mają zielonego pojęcia o tym. Pod wpływem ich zarozumiałości i *miłujący rozkosze więcej* albo raczej *niż Boga*, Teraz dochodzimy do tego, do czego chcę dojść dzisiejszego poranka, w 5. wersecie Paweł mówi:

5. Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; on mówi tutaj o tym, że pomimo tego oni twierdzą, że posiadają formę pobożności, ale w ich życiach zapierają się tego i odrzucają i są obcymi dla prawdziwej mocy Życia Chrześcijańskiego, dlatego, że ich zachowanie przeczy autentyczności ich wyznania. Ostatecznie Paweł mówi, co mamy uczynić z tymi ludźmi, *również tych się wystrzegaj*. Innymi słowy, nie mamy mieć z nimi nic do czynienia.

Zatem, aż do tego punktu myślimy, że Paweł mówi ogólnie o stanie człowieka, a to, co do tej pory przeczytałem wydaje się, że wskazuje nam to na scenę polityczną, ale Paweł nie mówi o tym, dlatego, że w 6. wersecie on zaczyna nam mówić, kim są ci ludzie.

6. Albowiem z nich wywodzą się ci, albo między nimi są ci, *którzy wdzierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości*, Zatem, on mówi o tych kaznodziejach, którzy wdzierają się do domów Bożych i odprowadzają kobiety, które reprezentują kościół. Zawsze w Piśmie kobieta reprezentuje kościół. O tym brat Branham nauczał. Dobre kobiety reprezentują oblubienicę Chrystusa, ale złe i złośliwe kobiety reprezentują upadły stan kościoła.

Zauważcie, co on mówi o tych mężach – tych kaznodziejach, którzy wdzierają się do domów Bożych, i usidlają głupich i słabych i duchowo skarłowaciałych ludzi kościoła,

ludzi obciążonymi ciężarem ich niewiary, ludzi, którzy są podatni na wpływy i są odprowadzani przez różne złe pragnienia i uwodzicielskie bodźce.

A on mówi, że ci ludzie są tacy: *7. Które zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą.* Oni są na zawsze badający i uzyskujący informacje, ale nigdy nie dojdą do rozpoznania i poznania Prawdy.

8. Podobnie jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, To oznacza, że oni nie byli tylko wrogo usposobieni do Mojżesza, ale stawiali mu opór, a naczynie Boże, dla ludzi, których on prowadził... A on mówi *tak samo ci przeciwstawiają się prawdzie,* a więc ci ludzie są także wrogo usposobieni i sprzeciwiają się prawdzie *ludzie spaczzonego umysłu,* zdeprawowani i wypaczonego umysłu, zatwardziali i sprzeciwiający się prawdzie *nie wytrzymujący próby wiary, która jest objawieniem Jezusa Chrystusa.*

9. Ale daleko nie zajdą, Oni nie dojdą zbyt daleko, *albowiem ich głupota uwidoczni się* stanie się oczywistą *wobec wszystkich, jak to się i z tamtymi stało.*

Otóż, Paweł tutaj pragnie, abyśmy my doszli do *10. Lecz ty poszedłeś za moją nauką,* (to jest numer jeden, nauczanie o Chrystusie jest właściwym nauczaniem, a w nauczaniu jest życie. Potem on dodaje, *za moim sposobem życia,* (ponieważ bez tego Życia manifestującego to, co jest dobre; nauczanie czyni to dla ciebie) a potem on dodaje *za moimi dążnościami,* (a co jest celem naszego Życia, dla nas życiem jest Chrystus a śmierć zyskiem. Co było celem Pawła?) a potem on dodaje *za moją wiarą,* (moje objawienie, to, co Bóg mi objawił), a potem moją *wyrozumiałością,* i moją *miłością,* (moją zgodnością i hojnym daniem), moją *cierpliwością,* (a nie tylko moją cierpliwością, ale moimi) *11. Za moimi prześladowaniami, cierpieniami, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem, a z wszystkich wyrwał mnie Pan!*

Więc Paweł chce, abyśmy rozpoznali, że on nie był powołany do beczynnego życia rozrywek i gier i socjalnej religii, ale do chodzenia z Chrystusem, które zawiera cierpienie, odrzucenie, prześladowanie i nieszczęścia, które nie przychodzą tylko raz albo dwa razy, ale ustawicznie, kiedy podróżował poprzez Azję.

A potem on mówi nam, *12. Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą.*

Właśnie dlatego tak wiele ludzi nie dopisuje w tych czasach. Oni nie chcą cierpieć, aby mogli panować. O, my wszyscy chcemy być takimi, jak brat Branham, ale dlaczego my nie chcemy zapłacić takiej ceny, jaką on musiał zapłacić? A kiedy Jakub i Jan pragnęli usiąść po prawicy i lewicy Jezusa, kiedy on wejdzie do królestwa, on powiedział, czy chcecie cierpieć to samo, co ja muszę cierpieć? Dlatego, jeżeli ty nie będziesz cierpieł

z nim, nie będziesz z nim królować. W **2 Tymoteusza 2:12** Paweł mówi *12. Jeśli z nim cierpimy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze;*

Stwierdzamy, że Piotr pisze również poprzez jego listy o konieczności uświadamiania sobie tego, że musimy cierpieć. W **1 Piotra 2:19-23** on mówi, *19. Albowiem to jest łaska, jeśli ktoś związany w sumieniu przed Bogiem znosi utrapienie i cierpi niewinnie. 20. Bo jakaż to chluba, jeżeli okazujecie cierpliwość, policzkowani za grzechy? Ale, jeżeli okazujecie cierpliwość, gdy za dobre uczynki cierpicie, to jest łaska u Boga. 21. Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, **zostawiając wam przykład**, abyście wstępowali w jego ślady; 22. On grzechu nie popełnił **ani nie znaleziono zdrady** (żadnego oszustwa, ani podstęp) w ustach jego; 23. **On, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi;***

Ponownie widzimy u **1 Piotra 3:14**. *Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie lękajcie się więc gróźb ich i nie trwóźcie się. a w wierszu 17. **Lepiej bowiem jest, jeżeli taka jest wola Boża, cierpieć za dobre niż za złe uczynki.***

Ponownie widzimy u **1 Piotra 4:1**. *Ponieważ więc Chrystus cierpiał w ciele, uzbrójcie się też i wy tą myślą, gdyż kto cieleśnie cierpiał, zaniechał grzechu, (a więc tutaj jest mentalny stan, że musimy wejść do tego, aby cierpieć, tak jak Chrystus cierpiał. A zauważcie, co to dla ciebie uczyni...) dlatego, że on cierpiał w ciele, zaniechał grzechu;* Ponownie w wierszu 13. Piotr mówi, *13. Ale w tej mierze, **jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili.*** A w wierszu 16. *Wszakże jeśli cierpi jako chrześcijanin, **niech tego nie uważa za hańbę, niech raczej tym imieniem wielbi Boga.*** A w wierszu 19. *Przeto i ci, którzy cierpią według woli Bożej, niech dobrze czyniąc powierzą wiernemu Stwórcy dusze swoje,*

A w rozdziale 5. wierszu 10: *A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Zatem, Bóg używa naszego cierpienia, jako narzędzie, aby doprowadzić nas do dojrzałości.*

Nie myślcie, że jesteście jedynymi, dlatego że Chrystus cierpiał dla nas, aby być dla nas przykładem, mamy także dużo przykładów w Piśmie o prorokach, którzy cierpieli z powodu ich stania w obronie prawdy. **Jakuba 5:10** *Bracia, za przykład cierpienia i **cierpliwości** bierzcie proroków, którzy przemawiali w imieniu Pańskim.*

Nie tylko Piotr dużo nauczał o życiu w cierpieniach, ale tak samo robił to Paweł. Pozwólcie, że wam powiem, życie bez cierpienia, jest życiem bez charakteru, dlatego że nasz charakter jest kształtowany w piecu cierpienia. Paweł mówi w **Hebrajczyków 2:10**

*Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który **przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia**. A więc nasze dojście do chwały, które jest w Bożym umyśle, Jego opinie, Jego wartości i Jego oceny przychodzą przez nasze cierpienia i Jego opinie, wartości i oceny, które są przyprawione i dojrzewają poprzez nasze cierpienia. Potem Paweł mówi do **Hebrajczyków 5:8 I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał**, więc nasza zdolność do bycia posłusznym synem musi przejść przez aleję cierpienia.*

Kiedy Paweł mówi o Mojżeszu w **Hebrajczyków 11:25 I wolał raczej znosić uciski wespół z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu**, a kiedy jesteśmy tutaj, nie zapomnijmy braci w Iranie, którzy cierpią z powodu tego, że stoją w obronie tego Poselstwa, jak Paweł upomina nas w **Hebrajczyków 13:3 Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście**.

W jego liście do Filipian Paweł powiedział **Filipian 1:29 Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć**, A w **Filipian 3:10 Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci**,

Stwierdzamy również w jego listach do Koryntian, jak Paweł mówił często o cierpieniu dla Chrystusa. **1 Koryntian 4:12 I trudzimy się pracą własnych rąk; spotwarzają nas, my błogosławimy; prześladują nas, my znosimy**, Największy problem, który mamy, jest w tym, że kiedy jesteśmy uderzani, to chcemy oddać uderzenie, czy to słowami albo w jakikolwiek inny sposób, w który możemy to uczynić. A to jest niewłaściwe. Próbowałem pomóc bratu, który zaatakował brata Vayle w zeszłym roku i próbowałem mu pokazać, że książka Siedem Wieków Kościoła była napisana przez brata Branhama, a on zamiast mi podziękować za ochronienie go przed wielkim wstydem, zamiast tego on zadecydował, że ukrzyżuje mnie słowami. Ale Paweł powiedział, kiedy my jesteśmy wyzywani, to my nie mamy tego oddawać, a kiedy jesteśmy prześladowani, to nie mamy odwzajemniać się prześladowaniem. Po prostu nastaw swój policzek, i pozostaw to tak. To nie jest tak ważne. Kiedy oni wyśmiewają się z nas, tylko pamiętaj, to jest przeznaczona dla nas próba.

Zauważcie, że Paweł napomina nas w **1 Koryntian 6:7 W ogóle, już to przynosi wam ujmę, że się z sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie?** Czy Powinniśmy raczej cierpieć i szkodę ponieść? Tak, czy Jezus nie powiedział na krzyżu, „Ojcze, przebacz im, bo oni nie wiedzą, co czynią.”? Czy nie możemy uczynić w ten sposób? Czy jesteśmy w innej klasie niż Jezus, gdzie my mamy prawo a on nie miał? Ponadto, co zyskasz tym, kiedy sprzeczasz się i awanturujesz się z

powodu tak błahych małych spraw. A czy nie wiesz, że kiedy tak czynisz, to zasmucasz Ducha świętego w twoim życiu?

Zauważcie, co apostoł Paweł powiedział o tym w **Efezjan 4:29-32** *Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, (to oznacza, które może podnosić) gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają. 30. A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia.* Więc w jaki sposób zasmucamy Ducha Świętego? On mówi nam, w jaki sposób nie mamy zasmucać Ducha Świętego. *31. Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością. 32. Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie.*

Rozszerzona Biblia podaje to w ten sposób *29. Niech żadne plugastwo albo zanieczyszczony język, albo złe słowa albo niezdrowa lub bezwartościowa mowa nie wyjdzie kiedykolwiek z waszych ust, ale tylko taka, która jest dobra i korzystna dla duchowego wzrostu innych, niechby była dopasowana do potrzeby i sytuacji, żeby była błogosławieństwem i dała łaskę Bożą tym, którzy ją usłyszą. 30. A nie zasmucajcie Ducha Świętego, nie obrażajcie albo nie drażnijcie go, przez którego jesteście zapieczętowani i zabezpieczeni aż na dzień odkupienia. 31. A niech wszelka gorycz i oburzenie i gniew, namiętność, wściekłość i zły temperament i uraza, gniew, żal albo kłótnia i oszczerstwo będzie od was usunięte z wszelką złośliwością, niechęcią jakiegokolwiek rodzaju. 32. Bądźcie jedni dla drugich użyteczni, pomocni, mając serdeczne współczucie i wyrozumiałość jedni dla drugich, z kochającym sercem, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie.*

Więc, pamiętajcie tylko, żaden człowiek nie jest pępkiem świata, a więc nie zapomnijcie, co Paweł powiedział do Koryntian w **1 Koryntian 12:26** *I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.* W taki właśnie sposób powinna postępować prawdziwa rodzina, kiedy ktoś jest przygnębiony i cierpi, wtedy oni wszyscy się zgromadzą i udzielają mu pomocy. Wiecie o tym, że w taki sposób zachowywano się również w społeczeństwie. Bywało tak, że kiedy osoba była chora, sąsiedzi przynieśli kolację albo przyszli i zrobili pranie albo skosili trawę, albo cokolwiek oni mogli uczynić, aby udzielić pomocy. Lecz bardzo trudno skłonić ludzi, aby zrobili to nawet dla domu Bożego, a o wiele trudniej, aby to uczynili dla drugich.

Żyjemy w tak chorym społeczeństwie, w którym każdy ma telefon komórkowy, aby być w kontakcie, ale są tak zajęci rozmawianiem przez telefon, że kiedy idą obok sąsiada, to nawet go nie rozpoznają. Myślę, że imię wskazuje na to, czym oni są. To nie telefony uczynią z nas lepsze osoby, one są telefonami osobistymi, używane do tego, aby być w kontakcie tylko z paru wybranymi osobami.

Co gdybyśmy odłożyli te rzeczy na parę dni i rozmawiali z każdą przechodzącą osobą i nawiązali z nią konwersację? Nienawidzę ich, a poza tym one są trucizną w naszych ciałach. Wzrosła liczba nowotworów w mózgu o 25%, z powodu używania telefonów komórkowych, a my nadal z nich korzystamy? Co to jest – samobójstwo albo co? W każdym razie, abyśmy nie odbiegli od tematu, ale co czyniliśmy bez nich dziesięć lat temu? Mieliśmy więcej osiągnąć, ponieważ mieliśmy mniej rozrywek i byliśmy zdolni bardziej skupić się na tym, co potrzebowaliśmy zrobić.

Zauważcie, co mówi Paweł w **2 Koryntian 1:5** *Bo, jak liczne są cierpienia Chrystusowe wśród nas, tak też i przez Chrystusa obficie spływa na nas pociecha.*

A wiersz 7. *A nadzieja nasza co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pociesze.*

A w 2 Koryntian 11 Paweł mówi nam o cierpieniach dla Chrystusa, i dla braci, dla których zaniósł Boże Słowo. **2 Koryntian 11:25.** *Trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej.*

Poselstwo o cierpieniu do Rzymian nie odróżniało się. **Rzymian 8:17** *A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.*

18. *Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić.*

Zatem, moglibyśmy wygłosić nowe poselstwo z tej ostatniej wypowiedzi. Ale nie mamy czasu na to dzisiejszego poranka, więc kontynuujmy myślą z Dziejów Apostolskich.

Dzieje Apostolskie 3:18 *Bóg zaś wypełnił w ten sposób to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że jego Chrystus cierpieć będzie.* Więc zanim on nawet zstąpił na ziemię, było zapisane przez Boga i wypowiedziane przez proroków, że on musi cierpieć, a potem wejść do Swojej chwały. Stwierdzamy również w **Dziejach Apostolskich 5:41** *A oni odchodzili przed oblicza Rady Najwyższej, radując się, że zostali uznani za godnych znosić zniewagę dla imienia jego.* Więc Piotr, Jakub i Jan byli tak szczęśliwymi, że potrafili znosić pohańbienie z powodu Słowa, to było dla nich, jakby ktoś dał im wielki skarb. A czy Jezus nie mówi nam, że kiedy jesteśmy wyśmiewani z powodu Jego Słowa, nie powinniśmy odwzajemniać się, dlatego że w **Ew. Mateusza 5:10** *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios. 11. Błogosławieni jesteście, gdy wam złożyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! 12. Radujcie i*

weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Paweł naucza nas, że kiedy to się dzieje, powinniśmy podnieść tarczę wiary, a niechby wszystko to, czym cię obrzucają odbiło się od tarczy wiary i upadło do twych stóp, dlatego, że wielka jest twoja nagroda. Więc tylko myślcie o tych słowach, jako o złocie wyrzucanym na ciebie, nie rzucaj to z powrotem, pozwól mu odpaść od twej tarczy wiary do twych stóp i zgromadzaj go na czas potrzeby. A za każdym razem, kiedy oni tylko mówią, chi-ching tak jak w kasie rejestrującej. Oni rzucają w twoją stronę wstrętne słowa, tylko powiedz, chi-ching, chi-ching, chi-ching. I pomyśl o tym, jakby to był zgromadzany twój skarb w niebie.

Nawet przedtem Pawłowi było przepowiedziane, jaką rolę on wypełni dla rodziny, Bóg powiedział Pawłowi przez Agabusa, jakie rzeczy musi cierpieć z powodu Chrystusa. **Dzieje Apostolskie 9:16** *Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego.*

Brat Branham mówi w swoim kazaniu, „**ROK JUBILEUSZOWY**” **Jeffersonville, Indiana 1954** *Mówię wam, „każdy syn, który przychodzi do Boga musi być chłostany przez Boga.” Każdy z nas – musimy być próbowani; Boży bicz leży na nas, to wygląda tak niewinnie. Bóg czyni to, aby potwierdzić, że my jesteśmy synami. „Ci, którzy nie mogą znieść chłosty, są nieślubnymi dziećmi,” albo nie są prawdziwymi synami Bożymi. Ale ten mężczyzna lub kobieta, którzy wytrzymają to i znoszą biczowanie i wszystko to, co dzieje się niewłaściwie, spoglądają ciągle wzwyż i mówią, „Panie, Kocham Cię,” to jest to. To jest „Ten kto wytrwa aż do końca ten będzie zbawiony” Więc, ja to miłuję, czy wy nie?*

Nawet Jezus nauczał nas odnośnie Jego cierpienia, jak widzimy u **Lukasza 9:22** *Powiadając: Syn Człowieczy musi wiele cierpieć i musi być odrzucony przez starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie, i musi być zabity, a dnia trzeciego wskrzeszony.* Więc Jezus wiedział, że zostanie odrzucony, a my cierpimy, kiedy jesteśmy odrzuceni... Ponownie u **Lukasza 17:25. Lecz przedtem musi wiele cierpieć i być odrzucony przez to pokolenie.** A ponownie u **Lukasza 24:26** *Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do swojej chwały?*

A ponownie u **Lukasza 24:46. I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać** (słowo miał było przetłumaczone z Greckiego słowa dei, które oznacza to jest konieczne), więc było konieczne, aby Chrystus cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał.

W ewangelii **Marka 8:31** widzimy innego, który świadczy, że słowa Chrystusa o Jego cierpieniu były konieczne. *I zaczął ich pouczać o tym, że Syn Człowieczy musi wiele*

cierpieć, musi być odrzucony przez starszych, arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie i musi być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

I ponownie u **Marka 9:12** *A On im odrzekł: Eliasz wprawdzie przyjdzie najpierw i wszystko naprawi; ale jakże napisano o Synu Człowieczym? Musi wiele ucierpieć i za nic być poczytanym,*

Więc powracając do tego, co Paweł mówi w **2 Tymoteusza 3:13-17** rozpoczniemy werselem **13.** *Ludzie zaś źli* wściekli ludzie, ludzie z niskim poziomem charakteru, ci którzy będą wykorzystywać innych, aby ich zatrzeć *i oszuci* ludzie, którzy będą używać takich przebiegłych słów, aby przekonać ludzi do robienia rzeczy, które by normalnie nie robili, oni *coraz bardziej brnąć będą w zło, błędząc sami i drugich w błąd wprowadzając,* Innymi słowy, oni oszukują, ponieważ oni sami zostali oszukani. Jest droga, która wydaje się ludziom właściwa lecz my wiemy, że ta droga prowadzi do śmierci. **14.** *Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył.* Innymi słowy, dlatego Bóg działa w pewien sposób, gdzie światło zstępuje na potwierdzonego proroka i przechodzi na człowieka, który był wiernie nauczany. Nie wiernie łowić albo polować, ale przez wiernie nauczanie. A Paweł mówi, że mamy tę pewność, znając tego, przez którego byliśmy nauczani.

15. *I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa.* **16.** *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości,* **17.** *Aby człowiek Boży był doskonały, (to czyni ciebie w pełni doskonałym) do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.*

Na zakończenie pozwólcie mi przeczytać, co brat Branham powiedział w **Pytaniach i odpowiedziach dotyczących pieczęci 63-0324M P:12** *Weźcie zatem moją radę jako od waszego brata. Nie dodawajcie własnego wykładu do niczego. Pielgrzymujcie po prostu naprzód i żyjcie dobrym chrześcijańskim życiem. Nie wkładajcie waszego własnego wykładu do niczego. Bowiem jeżeli tak uczynicie, odsuniecie samych siebie od tej prawdziwej rzeczy. Rozumiecie? Wy tylko na nowo odchylicie waszą drogę od tej sprawy.*

Wszyscy jesteście świadomi tego i wiecie, że dzieje się coś tajemniczego. I to się dzieje. Ja wiem, co to jest. Nużę, ja po prostu o tym nie mówię; jest to łaska Boża, która mi pozwala wiedzieć, co to jest. Jest to coś potężnego. Dzieje się to właśnie teraz, a wy tego nie potraficie w żaden sposób zrozumieć. Jest to... ja - tak mi Boże dopomóż, z tą Biblią w mojej ręce, ja wiem, co to jest. Było wam to już przedtem powiedziane. Zatem po prostu - po prostu nie próbujcie włożyć do tego żadnego wykładu, tylko mi wiercie, jako waszemu bratu. Rozumiecie? Żyjemy we wspaniałym czasie. Żyjemy w czasie, kiedy... Otóż, jesteśmy...

Zatem, bądźcie naprawdę pokorni, bądźcie chrześcijanami, i starajcie się żyć dla Boga. Żyćcie uczciwie ze swymi bliźnimi, miłujcie tych, którzy was nie miłują. Nie próbujcie robić żadnych... Widzicie, kiedy to czynicie, robicie z tego jakąś tajemniczą sprawę i zepsujecie prawdziwy program Boży. Rozumiecie?

Wczoraj po południu wydarzyło się coś w moim pokoju - w takiej mierze, że nigdy nie będę mógł odejść od tego, rozumiecie. A więc wy... Około dwa tygodnie temu wydarzyło się coś, czego nigdy nie będę mógł... Jak długo będę żył na ziemi nigdy nie będę mógł odejść od tego, rozumiecie.

A więc, jeśli kościół tutaj nie zna tych spraw, wtedy **nie dodawajcie żadnego wykładu do niczego.** Rozumiecie? Idźcie tylko naprzód i pamiętajcie po prostu to, co wam było powiedziane. **Żyćcie chrześcijańskim życiem. Chodźcie do swego zboru. Bądźcie prawdziwym światłem, gdziekolwiek jesteście, i niechaj wasze serce płonie dla Chrystusa, i mówcie ludziom, jak bardzo Go miłujecie. A wasze świadectwo u ludzi niech będzie po prostu przesycone miłością, przez cały czas.** Rozumiecie? **Bowiem jeśli tak nie postępujecie, zboczycie sami do czegoś innego i potem znajdujecie się poza bitym szlakiem.** Widzicie, każdym razem, kiedy tak próbowaliście postępować, zesłiście z niego. Rozumiecie? Więc po prostu **nie próbujcie podawać żadnego wykładu.**

A szczególnie dziś wieczorem, kiedy ta Pieczęć zostanie wam przedłożona, rozumiecie, proszę, **nie próbujcie Jej wykladać. Idźcie tylko naprzód i bądźcie pokorni, i idźcie prosto naprzód z tym samym jasno zrozumiałym Poselstwem.**

Wy teraz powiecie: "Bracie Branham, czy to jest... My, będąc Kościołem żywego Boga, czy nie powinniśmy..." Otóż, kiedy ja próbowałem... Spójrzcie tutaj, pragnę powiedzieć... Mówicie: "Nuże, dlaczego ja nie mogę? Powinienem mieć..." Nie. Nie róbcie tego.

Pamiętajcie, mówię to dla waszego dobra. Widzicie, mówię to tak, abyście to zrozumieli. **Jeśli mi wierzycie, to słuchajcie tego, co wam mówię.** Rozumiecie? Rozumiecie?

Otóż, tutaj jest stanowisko i jest to - nazwiemy to stanowiskiem podstuchu, rozumiecie. A w nim jest radio, rozumiecie, i podają w nim ostrzeżenia oraz sprawy, które można czynić. Podobnie jak miecz w twojej ręce, rozumiesz, on może wybierać ze złego lub wybierać tylko to, co jest jego... ono odbiera swoją depezę, widzicie.

Otóż, teraz na **przykład dla zwykłego człowieka - powstało już tak dużo kultów i klik koło tych niewielkich wylań Ducha, że ludzie zaczynają być podnieceni w jakiejś gromadzie bredni, a potem wychodzą i zakładają kolejny mały ruch, i wiecie, itp.** Rozumiecie? Wy tego przecież nie chcecie teraz czynić. Widzicie? Nuże, pamiętajcie tylko - **pozostańcie po prostu takimi, jakimi jesteście.**

Wy mówicie: "Otóż, Pan pokazuje..." Nie. Bądźcie zatem ostrożni, rozumiecie.

Na zakończenie pozwólcie mi powiedzieć, że my potrzebujemy zrobić Objawienie Chrystusa tak prostą rzeczą, aby ludzie nie przegapili tego. Nie próbuj być tak głęboki, aby pokazać, że jesteś wielkim kaznodzieją, tylko zostaw to Poselstwo proste w taki sam sposób jak brat Branham, Paweł, Jan i Jezus wygłosili je nam. Trzymaj się z dala od spekulacji, dlatego, że to na pewno odprowadzi ciebie z tej ścieżki, ponieważ tak dużo już zostało odprowadzonych. Ludzie, którzy lecą za siedmioma gromami i dwoma duszami i za 8. posłańcami, oni dotychczas wierzą że teraz są aniołami, a niektórzy wierzą, że są w uwielbionych ciałach i oni wierzą, że już jesteśmy w tysiącletnim królestwie i że drugie przyjście już było. Tak dużo kompletnie szalonych doktryn rozprowadzanych dookoła wszystkiego, ponieważ oni próbują zrobić to Poselstwo tajemnicze, podczas gdy ono jest tak proste, gdyby tylko oni potrafili zrozumieć stosunek między Bogiem i Jego Synem, w taki sam sposób, jak On objawił to przez Williama Branhama, i w taki sam sposób on pragnie objawić tobie i mnie, jeśli będziemy posłusznymi synami. O to chodzi, a więc żyj dobrym, chrześcijańskim życiem, nie sprzeczasz się i nie awanturuj się w domu albo z twoim sąsiadem, bądź świecącym światłem, i żyj dla Chrystusa i dla innych, dlatego że **Życie Wieczne – to życie dla drugich.**

Módlmy się.